

ROPA W USA: ZAPASY SPADAJĄ, CENY ROSNĄ

Ceny ropy w USA idą w górę po największym spadku zapasów w tym roku i po zapowiadanych obniżeniu produkcji przez państwa OPEC. Analitycy obawiają się jednak, że popyt na surowiec może się nie odbudować w najbliższej przyszłości ze względu na pandemię koronawirusa.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na VIII, na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 40,08 USD, po zwwyżce o 0,65 proc.

Ropa Brent w dostawach na VIII na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 42,3 USD za baryłkę, wyżej o 0,64 proc.

Zapasy ropy naftowej w USA w ubiegłym tygodniu spadły o 7,2 mln baryłek, czyli o 1,33 proc. do 533,53 mln baryłek - poinformował w środę amerykański Departament Energii (DoE). To był największy spadek zapasów surowca w tym roku.

Rynek oczekiwał spadku zapasów o 0,5 mln baryłek.

Zapasy benzyny wzrosły w tym czasie o 1,2 mln baryłek, czyli o 0,47 proc. do 256,52 mln baryłek.

Rezerwy paliw destylowanych, w tym oleju opałowego, spadły o 593 tys. baryłek, czyli o 0,34 proc. do 174,13 mln baryłek - podał DoE.

Kartel OPEC obniżył produkcję ropy do najniższego poziomu od wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r., tym samym wzmógł wysiłki na rzecz ożywienia rynków światowych surowca.

Według raportu OPEC produkcja zmniejszyła się o 1,93 miliona baryłek dziennie do 22,69 miliona dziennie w ubiegłym miesiącu. To najniższy poziom od maja 1991 r.

W USA wykryto 52.898 infekcji Sars-CoV-2w ciągu minionych 24 godzin - wynika ze środowowych danych Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa w Baltimore. To najwyższy dzienny bilans od początku epidemii.

Gubernator Kalifornii Gavin Newsom polecił w środę zamknięcie barów, winiarni, muzeów, kin oraz restauracji w zamkniętych pomieszczeniach na okres co najmniej 3 tygodni. W sumie 12 stanów wstrzymało lub ponownie wycofało się z ponownego otwarcia gospodarek ze względu na wzrost liczby przypadków Covid-19.

„Niepokój związany z ponownym wzrostem liczby przypadków Covid-19 w Stanach Zjednoczonych powstrzymuje dalszy wzrost cen ropy” - powiedział Victor Shum, wiceprezes ds. Doradztwa energetycznego w IHS Markit.

„Wzrost popytu na produkty naftowe znacznie się załamał w przyszłości, zmienią się jego ramy i nigdy nie powróci do tempa wzrostu sprzed pandemii Covid-19” - ocenili analitycy Citigroup.